



INSTYTUT CHRYSYTA KRÓLA NAJWYŻSZEGO KAPŁANA  
Międzynarodowe Seminarium św. Filipa Nereusza  
Gricigliano



**LIST**

*Do naszych przyjaciół i dobroczyńców*

*Droży przyjaciele!*

Bogu niech będą dzięki! W uroczystość św. Franciszka Salezego, 29 stycznia, dwaj nasi współbracia zostali wyświęceni na kapłanów przez Jego Eminencję Księdza Kardynała Burke'a i otrzymali z jego rąk „władzę odprawiania Mszy świętej, zarówno za żywych, jak i za umarłych, w Imię Pańskie” (Pontyfikat Rzymski). Ale czym jest Msza?

Święty Paweł uczy nas, że z miłości do nas Słowo Boże, stawszy się ciałem, „stało się

posłuszne aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej”, (Flp 2, 8) a przez nią otworzyło nam drogę do Życia.

„Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze uzdrowienie”.

(Iz 53,3 i 5). O to właśnie chodzi we Mszy Świętej. Ten, który na Krzyżu „został ofiarowany, gdyż

„sam tego chciał” (Iz 53, 7), a który dziś króluje w niebie, wciąż ofiarowuje się za nas na Ołtarzu. Gdybyśmy tylko umieli rozpoznać Boży Dar!

Z początkiem Wielkiego Postu szczególnie polecamy waszym modlitwom i ofiarom wybranych przez Boga nowych kapłanów. Możecie być pewni, że codziennie modlimy się za Was i Wasze rodziny.

*In Christo Rege,*

*Seminarzyści z Gricigliano*



## O przestrzeganiu Wielkiego Postu

Wyjątki z *Komentarza do Reguły św. Benedykta*, autorstwa O. Pawła DELLATTE'a OSB

*Dobrze by było wprawdzie, by mnich w każdym czasie żył tak, jak należy żyć w Wielkim Poście, lecz tylko nieliczni mają taki stopień cnoty. Dlatego też radzimy, żeby przynajmniej w dniach Wielkiego Postu bracia zachowali nienaruszoną nieskazitelność swego życia, usiłując naprawić w tych świętych dniach wszelkie zaniedbania innych okresów.*

PONIEWAŻ ŚWIAT ZAWSZE PRZEJMUJE SIĘ RZECZAMI, które są dla niego najbardziej dolegliwe, nie widzi w Wielkim Poście nic oprócz ograniczeń w posiłkach i napojach. Bardziej myśli o dokuczliwościach kulinarnych tego okresu niż o jego rzeczywistym i najgłębszym celu, którym jest pokuta. Ale w myśli św. Benedykta Wielki Post ma znaczenie szerszy wymiar. W tym zdaniu mówi o poście duchowym, który da się pogodzić z każdym planem dnia, z każdym stanem zdrowia, który jest o wiele ważniejszy od postu materialnego, będącego tylko sposobem pomagającym nam praktykować post duchowy.

To prawda, że Wielki Post ma w sobie dwa elementy: negatywny i pozytywny, element oddzielenia i element zjednoczenia. Polega najpierw na wykluczeniu grzechu, a nawet wszelkiej niedoskonałości, na stłumieniu tego wszystkiego, co jest nie do pogodzenia z wolą Boga wobec nas, z godnością naszego powołania, z powagą naszej obietnicy. Post duchowy dokonuje się, gdy spełniamy dobre uczynki, gdy dusza w swym wnętrzu bardziej jednoczy się z Bogiem. A zatem w każdym czasie życia mnicha powinno dążyć do wykonania tego planu świętości. Zawsze jest jakiś dystans między tym, czym jesteśmy, a naszym ideałem. Nawet u doskonale wiernych zdarzają nie niedoskonałości w wykonywanych działaniach. I właśnie taki jest zamysł Wielkiego Postu: dać nam okazję do zadośćuczynienia, do wynagrodzenia za wszystkie zaniedbania z innych okresów.



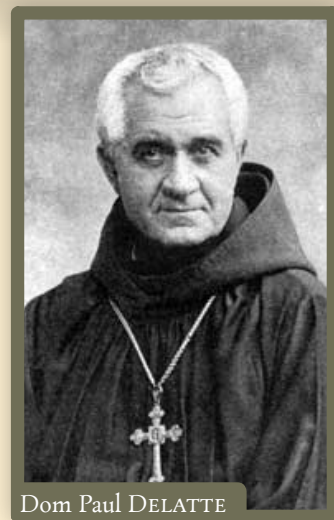
*Uczynimy to wówczas w sposób godny, jeśli będziemy wystrzegać się wszelkich błędów, oddamy się zaś modlitwie zmieszanej ze łzami, czytaniu, skrusze serca i wyrzeczeniu.*

NA PIERWSZYM MIEJSCU JEST MODLITWA. Dla faryzeusza najważniejsze były dzieła materialne, manifestacje zewnętrzne; ale chrześcijanin myśli najpierw o modlitwie. A zatem w Wielkim Poście modlitwa prywatna będzie częstsza i gorliwsza, a modlitwa oficjalna, Służba Boża – lepiej przygotowana i celebrowana z większą starannością. Zauważmy, że Nasz Święty Ojciec zaleca nie podejmowanie nadzwyczajnych praktyk, lecz integralne i hojniejsze wypełnianie zwykłych obowiązków naszego stanu.



*Tak więc w dniach dorzucmy coś niecoś do zwykłych obowiązków naszej służby: dodatkowe modlitwy, ograniczenia w jedzeniu i piciu. Niechaj każdy ponad wyznaczoną sobie miarę z własnej woli ofiaruje coś Bogu w radości Ducha Świętego (I Tes 1, 6), to znaczy: niechaj odmówi swojemu ciału trochę z jedzenia, picia, snu, rozmów, czy żartów i niech wygląda świętej Paschy pełen duchowej radości i tęsknoty.*

OFIARĘ SKŁADA SIĘ Z RADOŚCIĄ, „w radości Ducha Świętego”: „ochotnego bowiem dawcę miłuje Bóg”, (2 Kor 9, 7). Wiemy, że poszczący faryzeusze byli smutni i wyglądali ponuro. Ale Pan oczekuje innej postawy od dusz, które trwają z Nim w pokoju, które są kochane, które noszą w sobie nieskończone Miłość, Radość i Piękno. Wreszcie, Reguła wskazuje na kres Wielkiego Postu. Niech duchowa radość paschalna przeniknie czas i rozświetla także tygodnie oczekiwania! Zauważmy, że w zaledwie kilku wierszach radość pojawia się aż dwa razy. W rzeczy samej, przykazanie radości obowiązuje zawsze.



Dom Paul DELATTE



**D**UCHOWOŚĆ BENEDYKTYŃSKA, skupiona przede wszystkim na Świętej Liturgii, ma zarazem ogromne znaczenie dla kleryków, którzy zajmują się gośćmi przyjeżdżającymi do naszego seminarium. Ich rola koncentruje się na wypełnianiu polecenia św. Benedykta: „*Wszystkich przychodzących do klasztoru gości należy przyjmować jak Chrystusa*” (Reguła św. Benedykta).

Realizuje się to w licznych detalach związanych z ich przybyciem: przygotowaniem pokoi tak, aby były perfekcyjnie czyste i schludne, zorganizowaniem ich przyjazdu poprzez odebranie ich z lotniska lub dworca itd. Hotelarze oprowadzają gości po seminarium, rozmawiają z nimi i starają się zaspokoić wszystkie ich potrzeby, na przykład dostarczając im odpowiednie książki do śledzenia nabożeństw w kaplicy. Ponadto przyczyniają się do zbudowania ich swoim przykładem.

Wreszcie, cała ta praca opiera się na „*przekonaniu, że przyjmujemy Chrystusa w osobie naszych gości; na motywie oddawania czci Panu Jezusowi, gdziekolwiek się ukrywa*”, jak wyjaśnia O. Delatte w swoim Komentarzu do Reguły. Dzięki tej pracy uczymy się, że „*prawdziwie miłować bliźniego, to kochać Boga w człowieku lub człowieka w Bogu; to kochać Boga dla Niego samego, a stworzenie z miłości do Niego*” (Święty Franciszek Salezy, *Traktat o Miłości Bożej*).



## WIELKI CZWARTEK

### Pojednanie pokutników

**MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ** w Wielki Czwartek jest jedną z najbardziej uroczystych w ciągu roku<sup>1</sup>. Kościół wciąż obawia się o swego Boskiego Oblubieńca - znikają, na czas tej Mszy św., szaty żałoby, pozostawiając miejsce barwie białej, gdyż jest to godzina radości. „*Nos autem gloriari oportet*” — „*A myśmy powinni się chlubić*” — śpiewa Kościół w introicie — ale tylko „*Krzyżem*”. W ten sposób Kościół używa swego głosu tym, którzy wypełnili zupełną i doskonałą pokutę. W tym bowiem dniu, w dniu ustanowienia Sakramentu sakramentów, samego Sakramentu miłosierdzia, zwyczajem Kościoła rzymskiego jest rozgrzeszanie publicznie pokutujących<sup>2</sup> i wprowadzenie na nowo do wspólnoty Kościoła tych, którzy zostali z niej usunięci w Środę Popielcową. Kościół śpiewa również hymny radości, jakkolwiek wciąż omijając *Alleluja*, sprawując na nowo Ofiarę ustanowią tego dnia i radując się pojednaniem pokutników. Według papieża Bonifacego, śpiew *Gloria* jednoczy nas z radością jakiej doznają aniołowie na widok nawrócenia tych grzeszników. I dlatego też kapłan intonuje przy ołtarzu anielski hymn: *Gloria in excelsis Deo!* Dzwony rozbrzmiewają radosnymi dźwiękami aż do końca hymnu i od tego momentu, aż do Wigilii Paschalnej pozostają nieme: to ich milczenie przez długie godziny sprawia wrażenie trwogi i opuszczenia.

### Ofiara Nowego Testamentu

**NASTĘPNIE, PODCZAS SAMEJ OFIARY**, odprawia się na ołtarzu specjalny rytuał. „*Kapłan konsekruje dwie hostie, a po spożyciu jednej, zachowuje drugą i umieszcza ją w kielichu, który starannie okrywa. Kościół postanowił przerwać nazajutrz sprawowanie wieczystej Ofiary, której składanie uświęca każdy dzień. Tak wielkie wrażenie wywiera na nim ta okrutna rocznica, że nie odważy się powtórzyć na ołtarzu, w tym strasznym dniu, ofiary, która miała miejsce na Kalwarii. Pozostanie pod urokiem wspomnień i zadowoli się uczestnictwem w dzisiejszej Ofierze, dla której zarezerwuje drugą hostię. Obrzęd ten nazywa się Mszą Uprzednio Poświęconych Darów, ponieważ kapłan nie konsekruje, a jedynie spożywa hostię konsekrowaną poprzedniego dnia*” (O. Prosper GUÉRANGER OSB, *Rok Liturgiczny*).



<sup>1</sup> Mimo iż święto Bożego Ciała zostało ustanowione, aby uczcić tę samą tajemnicę z jeszcze większą okazałością.

<sup>2</sup> Kanon papieża Innocentego III



Praktyka ta, ustanowiona przez papieża Innocentego III, symbolizuje również zastąpienie ofiar Starego Przymierza jedną Ofiarą. Święta Hostia, zachowana na Mszę uprzednio poświęconych Darów, symbolizuje tutaj Nowy Testament, a to, że Krew Chrystusa nie jest zachowana w ten sam sposób, ukazuje, że ofiary Starego Przymierza dobiegły końca na Kalwarii, gdzie „wykonało się” wszystko — „*Consummatum est*” dokładnie po tym, jak Chrystus Pan wypił wino zmieszane z żółcią. Czyż nie powiedział On podczas Ostatniej Wieczerzy: „*Zaprawdę, powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winnego szczepu, aż do dnia owego, gdy go z wami będę pił nowy w królestwie Ojca mego*”? (Mt 26, 29) I rzeczywiście, po swoim zmartwychwstaniu, chociaż zjadł kawałek pieczonej ryby i plaster miodu, nie widzimy, aby pił.

„Jeśli Kościół zawiesza składanie Wiecznej Ofiary na kilka godzin, nie chce jednak, aby jego Boski Oblubieniec stracił jakkolwiek część hołdu należnego Mu w Sakramencie Jego Miłości. Katolicka pobożność znalazła sposób na przekształcenie w triumf dla dostojnej Eucharystii tych chwil, w których wydaje się, że Święta Hostia stała się niedostępna dla naszej niegodności. Przygotowuje pompatyczne repozytorium w każdym kościele. To tam po dzisiejszej Mszy św. Kościół przeniesie ciało swego Oblubieńca [...], którego wierni będą obiegać swoimi modlitwami i adoracją. Wszyscy przyjdą, aby uczcić spoczynek Boga-Człowieka, a ze wszystkich części katolickiego świata koncert żywych i bardziej czułych modlitw [...] zostanie skierowany do Jezusa, jako szczęśliwa rekompensata za zniewagi, jakie otrzymał w tych samych godzinach od Żydów” (O. Prosper Guéranger OSB, Rok Liturgiczny).

## WIELKANOC

UROCZYSTOŚĆ WIELKANOCY jest uroczystością nad uroczystościami, ponieważ przewyższa wszystkie inne pod względem godności. Ołtarz jest udekorowany wszystkimi ozdobami, a kościół przystraja się wszelkimi oznakami radości: zasłonami, draperiami, fotelami, dywanami... Wszystko to odnosi się do człowieka duchowego. Białe paramenty to szata niewinności tego co odrodzone, to ufne oczekiwanie na szatę nieśmiertelności, to przedstawienie wyglądu aniołów, którzy w tym dniu ukazali się odziani na biało.



W niektórych miejscach uważa się, że w tym świętym dniu nie wolno jeść niczego, co nie jest pobłogosławione przez kapłana, ponieważ nasz wróg podejmuje wtedy największe wysiłki, aby nas podejść. To co ma być zjedzone, jest więc przynoszone do kościelnej kruchty. Tradycyjnie, kapłan błogosławi również i baranka, symbolizującego Chrystusa Pana, umęczonego i zmartwychwstałego dla naszego zbawienia. Gdy Bóg wyprowadził swój lud z Egiptu, nakazał każdej rodzinie spożyć baranka bez skazy i naznaczyć jego krwią odrzwia domów dzieci Izraela, aby zostali wybawieni od anioła śmierci. Była to jasna zapowiedź Chrystusa „*Baranka Bożego*” — „*Agnus Dei*”, który przez Krew swą wyzwolił nas z niewoli grzechu: „*Agnus redemit oves, Christus innocens Patri reconciliavit peccatores*”<sup>3</sup> (Sekwencja Wielkanocna). Dlatego właśnie w tej wielkanocnej oktawie powinniśmy pozdrawiać się nawzajem w taki sposób: „*Christus Zmartwychwstał! — Prawdziwie zmartwychwstał, alleluja!*”. Następnie powinniśmy pozdrowić się pocałunkiem pokoju na znak miłości: „*Scimus Christum surexisse, a mortuis vere! Tu nobis victor Rex, miserere. Amen, Alleluja!*”<sup>4</sup>

<sup>3</sup> Odkupił swe owce Baranek bez skazy, pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmyje.

<sup>4</sup> Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy, o Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy. Amen, Alleluja!

Ciąg dalszy nastąpi...



# PRACE W SEMINARIUM

**D**RODZY PRZYJACIELE, DZIĘKUJEMY! Dzięki Waszej hojnej i szybkiej pomocy stacja uzdatniania wody w seminarium jest już „zgodna z normami”, a dwa nowe zbiorniki, które zwiększają jej pojemność, zostały zainstalowane, ku zadowoleniu komuny Pontassieve. Ten dodatkowy i nieprzewidziany wydatek nie mógłby zostać pokryty bez Waszej pomocy, dlatego z całego serca dziękujemy za ofiary składane na rzecz naszego seminarium, dzięki którym może ono rok po roku kontynuować kształcenie kapłanów dla świętego Kościoła Bożego.

Przed



Po

**J**AK MOGLIŚCIE PRZECZYTAĆ w poprzednim fragmencie napisanym przez jednego z kleryków odpowiedzialnych za dom gościnny seminarium, staramy się praktykować chrześcijańską gościnność w szkole naszego patrona, św. Benedykta. Aby zaoferować jeszcze lepsze powitanie odwiedzającym Gricigliano, a zwłaszcza rodzinom, chcielibyśmy móc udostępnić im stare gospodarstwo noszące nazwę Świętego Gabriela Archanioła.

Budynek ten, położony na wzgórzu z widokiem na seminarium, jest używany w ciągu roku jako mieszkanie dla kleryków; pomysł polega na tym, aby otworzyć go dla rodzin w miesiącach letnich i zaoferować im pewien stopień autonomii. Aby to osiągnąć, wystarczy wyposażyć w pomieszczenia ogólnodostępne (jadalnię, salon, małą kuchnię) obecny zaduszony taras, zamykając go oknami wykuszowymi. Prace powinny kosztować około 15 000 euro.

Chociaż ten nowy projekt jest mniej pilny, to jednak bardzo bliski naszym sercom i chcielibyśmy powitać pierwsze rodziny już tego lata. Chcielibyśmy z góry podziękować wszystkim, którzy pomogą nam przyjąć gości „jak samego Chrystusa” (Reguła św. Benedykta), których On sam nam przysyła.



Święty Gabriel